

W SKRÓCIE

Zatrzymano dilerów

20 osób zostało zatrzymanych przez CBS w śledztwie dotyczącym gangu dilerów narkotyków, prowadzących w Warszawie m.in. heroinę. Śledczy szacują, że grupa mogła wprowadzić na stołeczny rynek nawet 300 kg narkotyków.

Co czwarty z nas zna homoseksualistę

Według najnowszego raportu CBOS „Postawy wobec gejów i lesbijek” co czwarty Polak zna geja lub lesbijkę. W ciągu ostatnich dwóch lat odsetek ten zwiększył się o 9 proc. Ale nadal ponad jedna trzecia Polaków chce zakazu stosunków seksualnych osób tej samej płci. 64 proc. dorosłych Polaków deklaruje, że nie akceptuje publicznych wystąpień gejów i lesbijek. Równocześnie 63 proc. osób twierdzących, że homoseksualizm jest odstępstwem od normy, uważa, że należy go tolerować.

Rodzinna tragedia

Piotrkowscy policjanci zatrzymali 51-letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo 22-latkę i usiłowanie zabójstwa swojej 16-letniej córki. Dziewczyna w ciężkim

PRAWO Wydawcy książek zamierzają skorzystać z nowego prawa do złożenia pozwu zbiorowego

Za chomikowanie do sądu

Iwona Aleksandrak

iwona.aleksandrak@infor.pl

Prawnicy Polskiej Izby Książki przygotowują pozew zbiorowy przeciwko Chomikuj.pl. PWN już wystąpiło na drogę sądową przeciwko serwisowi. Przyczyną sporów są nielegalnie rozpowszechniane w sieci książki.

Wydawcy zrzeszeni w PIK z pozwem zbiorowym wystąpią po 19 lipca, kiedy wejdą w życie przepisy o dochodzeniu roszczeń grupowych. Będzie to jeden z pierwszych zbiorowych pozewów, przygotowanych w Polsce. Dzięki nowym przepisom spór między Chomikuj.pl a wydawcami zostanie rozwiązany w jednym postępowaniu. Takim procesem może być objęta nieograniczona liczba osób, nawet jeśli ich indywidualne szkody są niewielkie. Kancelarii, któ-

600 razy pobrano z Chomikuj.pl podręcznik wydany przez PWN. W księgarni kupiło go tysiąc osób

re chcą prowadzić sprawę, nie brakuje. Telefony od prawników ponoć się urywają. PWN i PIK twierdzą, że ponoszą olbrzymie straty z powodu pirackich plików. – Nielegalną kopię pewnego specjalistycznego podręcznika wydane go przez PWN, którego legalny nakład wyniósł ok. 1000 egzemplarzy, z portalu Chomikuj.pl pobrano aż 600 osób! – argumentuje mec. Tomasz Gałczyński z kancelarii Brudkowski & Wspólnicy, jeden z prawników reprezentujących PWN. Piotr Hałasiewicz, rzecznik Chomikuj.pl, twierdzi jednak, że serwis nie ponosi odpowiedzialności za treści umieszczone przez użytkow-

6,5 miliona – tyle nielegalnych plików zablokował w swoim serwisie właściciel Chomikuj.pl

ników, ponieważ chronią go przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Ustawa, na którą powołuje się Chomikuj.pl, wyłącza odpowiedzialność serwisu, ale tylko do pewnego momentu. – Odpowiedzialność może być wyłączona, jeśli service provider nie posiada wiedzy dotyczącej bezprawności działań dokonywanych w serwisie lub informacji tam zamieszczonych, a po powzięciu wiadomości o bezprawnym charakterze zamieszczonych informacji bądź z wiarygodnego źródła, bądź z zawiadomienia urzędowego, uniemożliwił dostęp do tych danych – wyjaśnia Joanna Basińska, radca

prawny z kancelarii Włodzimirz Głowacki i Wspólnicy.

Przedstawiciele wydawnictwa wysłali jednak do Chomikuj.pl dwie takie informacje. Właściciel serwisu doskonale zatem wiedział, co dzieje się na jego stronie. Nie zareagował, bo informację uznał za zbyt skromną. – Wiadomość, że gdzieś takie pliki są, nie jest wystarczającą informacją, która pozwala nam je namierzyć i zablokować – tłumaczy Piotr Hałasiewicz.

Takie tłumaczenie to wykorzystywanie luk prawnych – braku definicji „wiarygodnej wiadomości”, czyli zawiadomienia o naruszeniu prawa przez internautów, oraz niewskazania przez ustawodawcę osoby, która powinna monitorować pliki, które zamieszczają w serwisie użytkownicy.

– Ustawodawca zdecydował, że administrator serwisu, takiego jak Chomikuj.pl, nie musi się zastanawiać, które

pliki są chronione, bo ten obowiązek spoczywa na podmiotach, które posiadają prawa do utworów – uważa Tomasz Zalewski z kancelarii Wierzbowski Eversheds, prawnik reprezentujący serwis.

Żadne z wydawnictw nie chce się jednak zgodzić na takie rozwiązanie. – To oznaczałoby, że codziennie ktoś musiałby taką stronę monitorować i sprawdzać, co tam się dzieje, a każdy przypadek musiałby zostać przez nas oddzielnie, oficjalnie zgłoszony mimo oczywistości bezprawności takiego proceduru – protestuje prawnik PWN mec. Gałczyński. Według Piotra Marciszuka, prezesa Polskiej Izby Książki, argumenty Hałasiewicza są po prostu nie do przyjęcia. – Nas jako wydawców interesuje tylko tyle, aby nasze treści, jeśli gdzieś są publikowane, to tylko za naszym pozwoleniem lub w ten sposób, byśmy mieli z tego korzyści – komentuje prezes PIK.

MEDIA Telewizje ścigają się, której uda się zgarnąć więcej sportowych kibiców w sieci

Ekspansja transmisji sportowych online